

TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, matka, Elka Taich, rekreacja, Wisła, plaże w Puławach

Plaże w Puławach

Jak chodziłam do szkoły, spotykaliśmy się – chłopcy i dziewczynki – chodziliśmy na majówki, czasem pojechaliśmy na Młynki. Był jeden kolega, oni byli bogaci, to rodzice na lato wyjeżdżali na Młynki, na powietrze lepsze. Raz poszliśmy pieszo przez Rudy na Młynki. Pamiętam jeszcze jak moja siostra żyła w Warszawie, to dzieci tej szefowej jej chciały pojechać do Puław. To ona przysłała tam służbę, żeby gotowała nam, siostra mnie zabrała, tośmy pojechały tam. To było duże jezioro, to się mówiło, że się jeździ do Trzech Budek. Przez las tam niedaleko takie jezioro było, woda bardzo ładna i czysta. Tam się kąpali Polacy i Żydzi też. I ona z dziećmi swoich pracodawców pojechała tam, to mnie też wzięła. Takie małe wspomnienia.

I chodziło się na plażę do Wisły kąpać się i ze słońca korzystać. Po wojnie tam nie było ładnie. Jak byłam w [19]89 roku, nie było ładnie. [Kiedyś była] plaża biała jak złoto. Ten piach był jak złoto. Była jeszcze plaża koło lasu, to się nazywała plaża sucha, a tę koło Wisły nazywali mokrą plażą. Z mamusią chodziłam na plażę suchą, bo ona cierpiała na rwę kulszową i ja jej przykładałam tę gorącą wodę z piachem, mówili, że to dobrze jest. Ja miałam dziesięć, jedenaście lat, to jak inaczej mogłam pomóc mamusi?

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"